



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



***Ja jestem z wami
przez wszystkie dni,
aż do skończenia świata***



„Kto czci tego obrońcę i grzechów się strzeże, tego Archanioł święty pod swój sztandar bierze”

JUSTYNA TYRKA

Od 2 kwietnia tego roku w naszej parafii rozpoczęła służbę nowa wspólnota – Rycerstwo Świętego Michała Archanioła. Jest ona wyjątkowa, ponieważ w całej Polsce nie ma zbyt wiele Zastępów Rycerstwa. Jego powstanie dowodzi, że kult św. Michała Archanioła jest w naszej parafii żywy i wciąż się umacnia. Czym zatem jest Rycerstwo Świętego Michała Archanioła? Kto może do niego przystąpić i co daje ta wspólnota? Na te pytania odpowiada Białemu Kamykowi jeden z Rycerzy i animator Zastępu – pan Władysław Starzec.

Jakie są założenia i struktura Rycerstwa Świętego Michała Archanioła?
Rycerstwo Św. Michała Archanioła to istniejący już od 30 lat Ruch Apostolski, którego celem jest wynagradzanie Bogu za grzechy ludzkości, wypraszenie nawrócenia grzesznikom, oddalenie wszelkiego zła i zagrożeń dla Polski, Kościoła Katolickiego i całego świata. Każdy Zastęp posiada animatora wybieranego przez Rycerzy na 3-letnią kadencję, z możliwością

przedłużenia jej o kolejne lata. Zastępy posiadają także księży opiekunów, tacy kapłani wybierani są przez ks. Proboszcza, do których przynależy dany Zastęp. Centrala Rycerstwa Świętego Michała Archanioła znajduje się z Markach k. Warszawy, gdzie animatorem generalnym od 2004 r. jest ks. Piotr Prusakiewicz

Jaka jest różnica między członkostwem w Rycerstwie św. Michała

Archanioła, a w Bractwie Szkaplerznym św. Michała Archanioła? Czy każdy członek Bractwa Szkaplerznego jest Rycerzem św. Michała Archanioła?

Osoby noszące szkaplerz Świętego Michała Archanioła należą do Rodziny Michalickiej, która nazwana została Bractwem Szkaplerznym Świętego Michała Archanioła. Szkaplerz św. Michała Archanioła jest zewnętrznym znakiem powierzenia się Archaniołowi. Celem jego noszenia jest oddawanie czci św. Michałowi Archaniołowi. Przyjmujący szkaplerz zobowiązuje się do noszenia go i codziennego odmawiania modlitwy prostego egzorcyzmu, napisanego przez papieża Leona XIII – „Św Michale Archaniele wspomagaj nas w walce...”

Rycerze zrzeszeni są w tzw. Zastępach, które zbierają się na comiesięcznych spotkaniach modlitewnych zwanych Chórami Uwielbienia. Członkowie Ruchu codziennie odmawiają wybrane modlitwy, podejmują się także postu o chlebie i wodzie, który może być zastąpiony dobrym uczynkiem względem bliźnich.

Każdy Rycerz św. Michała Archanioła należy więc do Bractwa Szkaplerznego Świętego Michała Archanioła, natomiast nie każdy kto przyjął Szkaplerz św. Michała Archanioła staje się członkiem Rycerstwa św. Michała Archanioła.

Skąd pomysł na stworzenie tej wspólnoty w naszej parafii?

Rycerstwo Świętego Michała Archanioła jest ruchem wymagającym, a co za tym idzie nie ma w Polsce zbyt dużo Zastępów. Obecnie na stronie Rycerstwa Świętego Michała Archanioła



Zdjęcia z Narodowej Pielgrzymki Rycerzy i Czciocieli Św. Michała do Częstochowy

„Któż jak Bóg” wymienione są 44 Zastępy, usytuowane na terenie całej Polski. Liczba rycerzy oscyluje ok 400 członków. Najbliższy Zastęp działa w Krakowie. Zdarzało się, że przechodziły do Rycerzy w naszej parafii osoby zainteresowane wstąpieniem do Rycerstwa, niejednokrotnie jedyną trudnością zniechęcającą te osoby do podjęcia próby był dojazd do Krakowa. Założenie Zastępu w naszej parafii umożliwia osobom z pobliskich miejscowości przystąpienie do Rycerstwa.

Od kiedy w naszej parafii funkcjonuje Zastęp Rycerzy św. Michała Archanioła? Jaka jest historia tej wspólnoty w naszej parafii?

Historia kultu św. Michała Archanioła w naszej parafii zaczyna się od peregrynacji kopii figury św. Michała Archanioła, która odbyła się w dniach 14–16 sierpnia 2018 r. Od tamtego czasu raz w miesiącu Rycerze św. Michała Archanioła wraz z członkami Bractwa Szkaplerznego Świętego Michała Archanioła uwielbiają Boga ze św. Michałem Archaniołem i chórami aniołów po Mszy św. wieczornej w jeden z czwartków miesiąca. Po wyrażeniu zgody na założenie Zastępu w parafii przez ks. Proboszcza Władysława Salawę oraz po otrzymaniu oficjalnego pozwolenia i błogosławieństwa od animatora generalnego Rycerstwa Świętego Michała Archanioła ks. Piotra Prusakiewicza CSMA, zastęp zaczął funkcjonować od 2 kwietnia 2024 r. Opiekę duchową i formacyjną nad ruchem zgodził się objąć ks. Łukasz Czarnik.

Ile osób do niej należy?

Obecnie do naszego Zastępu należy trzech Rycerzy.

Kto może należeć do Rycerzy Św. Michała Archanioła?

Kandydat na Rycerza musi posiadać dobrą wolę do przyjęcia i wykonywania obowiązków Rycerza. Każdy Rycerz powinien podejmować ciągły wysiłek trwania w stanie łaski uświęcającej, przyjaźni z Bogiem, powinien wyzwać się z wszelkich nałogów i uzależnień, np. z nadużywania

napojów alkoholowych, czy palenia papierosów.

Z czym się wiąże wstąpienie do Rycerstwa Świętego Michała Archanioła?

Każdego dnia Rycerz w dowolnym czasie i w dowolnej intencji odmawia egzorcyzm prosty, oraz „Dostojna Królowo Niebios...”, w intencji wszystkich członków Rycerstwa, a raz na tydzień, w dowolnym dniu, odmawia egzorcyzm prosty, odrzucając złe duchy od wszystkich Rycerzy.

W każdym piątek Rycerze mają obowiązek uczestniczenia we Mszy św., podjęcia postu o chlebie i wodzie, który w przypadku trudności można zastąpić spełnieniem dobrego uczynku. W każdy piątek między godziną 21.00 a 24.00 Rycerz ma obowiązek odmówić trzy proste egzorcyzmy: za Kościół katolicki, za Polskę i za cały świat, a także „Modlitwę o zwycięstwo nad szatanem”.

Dlaczego posługa Rycerzy jest ważna?

W szczególnie trudnych aktualnie czasach Rycerze modlą się i ofiarują wyrzeczenia w intencji nawrócenia grzeszników, uwolnienia od nałogów i o obronę przed złymi duchami dla wszystkich ludzi, a przede wszystkim dla członków Kościoła Świętego.

Co daje członkostwo w Rycerstwie?

Wszyscy Rycerze przynależą do duchowej Rodziny Michalickiej i mają udział w jej dobrach duchowych, m.in. we Mszach św., odprowadzanych w każdy pierwszy wtorek miesiąca, codziennych modlitwach członków Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła.

Jak wygląda formacja w Rycerstwie?

Rycerze uczestniczą obowiązkowo w comiesięcznych spotkaniach modlitewnych zwanych chórami uwielbienia, po których odbywają się spotkania formacyjne na których Rycerze odnawiają „Przyrzeczenia Rycerskie” i pogłębiają wiedzę religijną.

Co należy zrobić, by zostać przyjętym do Rycerstwa?

Chętni do Rycerstwa przechodzą okres próbny trwający przynajmniej



6 miesięcy, po którym składają uroczyste przyrzeczenia rycerskie. Aby wstąpić do ruchu należy wypełnić przesłany przez animatora kwestionariusz, następnie po zapoznaniu się ze Statutem, zgłosić pisemną wolę przynależenia. W czasie swojej próby kandydat ma obowiązek uczestniczyć w zebraniach Zastępu Rycerzy oraz zaprenumerować dwumiesięcznik „Któż jak Bóg”. Jeśli ktoś poczuje pragnienie zastania Rycerzem, powinien zgłosić się do animatora naszego zastępu Władysława Starzec tel. 506172628 lub Pana Kościelnego.

Kiedy są spotkania Rycerstwa w naszej parafii?

Spotkania formacyjne naszego Zastępu odbywają się w trzeci czwartek każdego miesiąca, od września do czerwca po Mszy św. wieczornej oraz uwielbienie Boga ze św. Michałem Archaniołem i chórami aniołów.

Nie warto się wahać, jeśli ktoś w sercu czuje, że św. Michał jest mu bliski, powinien wziąć sobie do serca słowa z godzinek do św. Michała Archanioła: „Kto czci tego obrońcę i grzechów się strzeże, / Tego Archanioł święty pod swój sztandar bierze. / A pisarze Kościoła są takiego zdania, / Że mieć doń nabożeństwo znakiem jest wybrania. / Kogo Bogu poleca i za kim się wstawia, / Taki unika piekła i swą duszę zbawia”.

Służebnica Boża Helena Kmieć – „święta, która nie była z księżyca”

JUSTYNA TYRKA

10 maja 2024 roku o godz. 10:00, w Kaplicy pałacu Arcybiskupów Krakowskich odbyła się pierwsza sesja trybunału w procesie beatyfikacyjnym Służebnicy Bożej Heleny Kmieć, który tym samym został oficjalnie rozpoczęty. Kim była Helena – młoda dziewczyna z Libiąża, która stała się kandydatką na ołtarze? Jak wspominają ją bliscy, ci którzy obserwowali jej codzienność i byli świadkami tego jak dorastała?

Służebnica Boża Helena Kmieć urodziła się 9 lutego 1991 r. w Krakowie. Jej mama Agnieszka zmarła, gdy Helenka miała zaledwie sześć tygodni, a starsza siostra – Teresa, dwa lata. Dziewczynki wychował tata – Jan i przybrana mama – Barbara. Siostry w rodzinnej parafii św. Barbary w Libiążu należały do Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci, śpiewały w chórze, scholi dziecięcej i odbyły formację w Ruchu Światło-Życie. Z czasem Helena prowadziła w parafii grupę Dzieci Bożych i koło misyjne.

Była uczennicą Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu. Dała się poznać jako bardzo zdolna osoba: po trzeciej klasie przesunięto ją od razu do piątej. Musiała wtedy równolegle opanować materiał z czwartej klasy. W gimnazjum i liceum wybrano ją na przewodniczącą klasy i szkoły.

Po pierwszej klasie liceum otrzymała stypendium i kontynuowała naukę w Leweston School w Sherborne w Wielkiej Brytanii. Otrzymała je, ponieważ zaintrygowała jednego z dyrektorów szkół. Na pytanie, co by zrobiła gdyby miała możliwość takiego wyjazdu, ale nie mogłaby tam praktykować swojej wiary, odpowiedziała, że musiałaby z niego zrezygnować.

W 2014 r. zdobyła dyplom magistra inżyniera na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej, gdzie studiowała technologię i inżynierię chemiczną w języku angielskim. Po ukończeniu studiów pracowała jako stewardesa w liniach lotniczych. Jej wielką pasją był śpiew. W Gliwicach ukończyła Państwową Szkołę Muzyczną II stopnia w klasie śpiewu klasycznego.

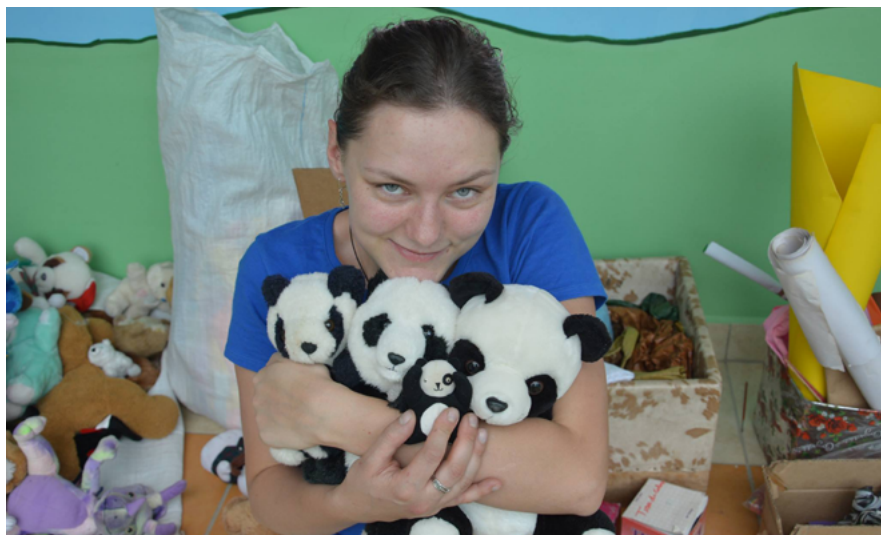
Jednak treścią i celem jej życia nie były przede wszystkim nauka i rozwój osobisty. Helena była osobą głęboko wierzącą, a bardzo ważne dla niej było pomaganie drugiemu człowiekowi. Wynikało to z jej przekonania, że jako osoba wierząca, ma obowiązek dzielenia się doświadczeniem spotkania Boga z innymi ludźmi. Podczas przygotowań do peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego w parafii pw. św. Barbary w Libiążu, która odbywała się w archidiecezji krakowskiej w latach 2011–2013, po raz pierwszy usłyszała o Wolontariacie Misyjnym Salwator i postanowiła do niego dołączyć. Ostatecznie została wybrana liderką WMS regionu śląskiego. Organizowała półkolonie dla dzieci przy parafiach księży salwatorianów w Galgahévíz na Węgrzech oraz w rumuńskiej Timișoarze. W 2013 r. wyjechała jako



wolontariuszka na dwumiesięczną misję do Zambii.

W czasie studiów Helena działała w duszpasterstwie akademickim w Gliwicach, prowadziła scholę studentką, śpiewała w Akademickim Chórze Politechniki Śląskiej. Równolegle angażowała się w działalność „Caritasu”, pomagając w świetlicy dzieciom w nauce, działała w Katolickim Związku Akademickim w Gliwicach. Podejmowała także inne inicjatywy: w 2012 r. śpiewała w ramach ewangelizacji na dworcu we Wrocławiu, a podczas ŚDM była koordynatorką w parafii św. Barbary w Libiążu. Uwielbiała pielgrzymki, a gdy praca stewardessy jej nie pozwalała brać w nich udziału, zdarzało się że podjeżdżała prywatnym samochodem, zostawiała go i szła z grupą kilka dni. – Robienie czegoś tylko dla siebie nie daje tyle radości, co robienie czegoś dla drugiego człowieka. Wspaniale jest móc przez swoje działania i talenty wywoływać czyjś uśmiech na twarzy i nieść innym pomoc – mówiła Helena w jednym z wywiadów.

9 stycznia 2017 r. Helena Kmieć wraz z Anitą Szuwald rozpoczęły się posługę jako wolontariuszki misyjne w Boliwii. Miały spędzić tam pół roku, by pomagać Służebniczkom Dębnickim w prowadzonej przez nie ochronce, czyli przedszkolu dla małych dzieci. Przez dwa pierwsze tygodnie dziewczęta zajmowały się dekorowaniem ścian nowej ochronki, porządkowaniem przestrzeni, przygotowywaniem zabawek i pomocy. 24 stycznia 2017 r.



nad ranem polskiego czasu do ochronki, w której przebywały wolontariuszki, wdarł się uzbrojony napastnik. Zadał Helenie czternaście ciosów nożem. Dziewczyny nie udało się uratować.

Zbierając wszystkie te informacje o Helenie można odnieść wrażenie, że była ona kimś niezwykłym, wyjątkowym, ponadprzeciętnym. Tymczasem w relacjach najbliższych, osób które ją najlepiej znały, wciąż powtarza się stwierdzenie, że w swej niezwykłości Helena była dziewczyną zwyczajną, jakich wiele.

Przeglądając jej zdjęcia można zobaczyć, że cieszyła się życiem i dzieliła je z innymi ludźmi, a wręcz żyła dla innych ludzi. Na wielu z fotografii Helena jest wśród bliskich jej osób, śmieje się, rozmawia, śpiewa, ale także przytula pluszowe pandy, czy jak milion nastolatek w jej wieku – szuka czegoś w smartfonie. Uwielbiała pomagać innym, śpiewać, a także chodzić po górach, wspinać się, lubiła też pluszowe małpki. Przyjaciele wspominali wspólne momenty: te wspaniałe chwile dawania świadectwa wiary i modlitwy – Helena modliła się nawet ze swą współlokatorką w studenckim mieszkaniu, ale także wygłupy i wspólne żarty: „Widziałam ją jako radosną osobę, jako jajcarza. Na wszystkich zdjęciach jakie mam, robi śmieszne miny. Wiem, że ona była uduchowiona, bo to biło od niej na każdym kroku. Teraz mam wrażenie, że się to bardzo podkreśla, a zapomina się o tym, że ona po prostu była radosna” – mówiła Karolina, jedna z jej koleżanek.

Po śmierci Heleny doszukiwano się w niej wielu cech i błędnie interpretowano jej słowa. „Pierwsze słowa, które powiedziała Anita tego dnia w rozmowie z nami, to te, że Helenka mówiła, że pięknie jest oddać życie na służbę Panu (...). Później błędnie te słowa Helenki interpretowano, jakby już wtedy pragnęła umrzeć i narażała swoje życie na niebezpieczeństwo, wyjeżdżając do Boliwii. Rodzice, kiedy się z nimi spotkałam podkreślali, że Helenka kochała swoje życie, planowała założenie rodziny i na pewno nie miała na myśli w tym momencie dosłownego oddania życia” – wspominała s. Saviia Bezak, która spotkała ją w Boliwii.

Helena nie myślała też o wstąpieniu do zakonu. Miała chłopaka – Michała, którego poznała już po podjęciu decyzji o wyjeździe na misję. Po powrocie planowali się zaręczyć, wziąć ślub i założyć rodzinę. W rozmowie z przyjaciółką Helena wyznała, że gdy będzie miała swoje dziecko, będzie patrzyła na nie całą noc, płacząc ze szczęścia. „Dla mnie Helena była świętą, zwyczajną dziewczyną. Nawet ja jestem tego potwierdzeniem: w końcu miała chłopaka! Ludzie powinni się o niej dowiedzieć. Powinni ją zobaczyć, poznać. Ona pięknie żyła. Pokazała, że można” – powiedział Michał.

O tym, że Helena była dziewczyną jak każda inna wspominała też jej siostra Teresa. „Zdaję sobie sprawę, że mogę idealizować siostrę, a wiem, że nie była idealna, bo nikt nie jest. Myślę, że jej siła polega właśnie na tym – była

człowiekiem jak każdy z nas, dlatego każdy może być jak ona. To nie była święta z księżycą, niepokalanie poczęta i predystynowana do męczeńskiej śmierci od urodzenia” – mówiła.

Piękne życie Heleny przyniosło jej bliskim szczęście, a jej śmierć pozostawiła w wielu sercach wyrwę, której nie da się niczym zapełnić. „Nie mogę zamknąć oczu i powiedzieć, że nic dobrego z tej śmierci nie wynika. To wielka tragedia i miałam inny pomysł na naszą relację – wolałabym mieć Helenkę na ziemi dla siebie i innych; chciałam mnóstwo rzeczy zrobić z nią razem, być świadkiem na jej ślubie, być chrzestną jej dzieci. Teraz chodzę na cmentarz... (...) Nie wiem, czy kiedykolwiek będę potrafiła myśleć, że lepsze jest to, co się wydarzyło, niż to, gdyby żyła” – wyznała siostra Heleny.

„Potrzebna jest prawda o jej dążeniu do świętości, o jej oddaniu Bogu i człowiekowi. Ona jest prawdziwym świadkiem, z którego można brać przykład. Nie tylko prosić o wsparcie, ale należy brać wzór z jej życia” – podkreślał krakowski biskup pomocniczy Jan Zając, który prywatnie jest wujkiem Heleny.

Wszyscy, którzy chcą poznać część prawdy na temat dążenia do świętości Heleny Kmieć, mogą sięgnąć do książki na podstawie której powstał ten artykuł: „Helena. Misja możliwa”, autorstwa Eweliny Gładysz i Przemysława Radzyńskiego. Ci, którzy chcieliby zobaczyć jak wyglądała codzienność wolontariuszek w Boliwii, mogą odnaleźć na Facebooku stronę „Boliwia: Misja możliwa”, którą dziewczęta prowadziły do momentu śmierci Heleny. Na YouTube znajduje się także nagranie z ewangelizacji na dworcu PKP we Wrocławiu. ■



Rada Parafialna

TEKST: JUSTYNA TYRKA

W niedzielę 14 kwietnia w Domu Parafialnym odbyło się pierwsze spotkanie nowo powołanej Rady Duszpasterkiej. Poza organistą Robertem Bylicą wzięli w nim udział wszyscy członkowie. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą prowadzoną przez księdza Proboszcza, w której zawierzył on Bogu naszą parafię oraz sprawy, którymi będzie zajmować się Rada.

Kolejnym punktem programu było przedstawienie wszystkich członków oraz zapoznanie się ze Statutem Rady, który określa wszystkie aspekty jej funkcjonowania. Po niezbędnych formalnościach przyszedł czas na wprowadzenie przez księdza Proboszcza wszystkich obecnych w najistotniejsze bieżące sprawy, czyli zbliżający się jubileusz 700-lecia erygowania parafii, renowację wieży kościelnej oraz zagadnienie malowania wnętrza kościoła.

Do jubileuszu nasza parafia przygotowuje się duchowo poprzez peregrynację repliki Krzyża papieskiego wśród jawornickich rodzin oraz planowane na październik Misje święte, które poprowadzą księża sercanie. Aby przybliżyć wszystkim 700-letnią historię parafii od kilku miesięcy w Białym Kamyku publikowane są artykuły opisujące wydarzenia z bardziej odległej

jak i bliższej przeszłości, powstał również zespół przygotowujący okolicznościowy folder.

Bardzo dużym wyzwaniem pod względem materialnym dla całej wspólnoty parafialnej będzie w najbliższym czasie renowacja zabytkowej wieży kościelnej i malowanie wnętrza kościoła. Renowacja wieży zostanie sfinansowana w prawie 80% z rządowego programu Polski Ład, resztę środków musi wygospodarować na ten cel parafia. Odpowiednie umowy zostały już podpisane, a prace, które wystartują w maju, powinny zakończyć się w listopadzie. Temat malowania kościoła rozpoczął się w zeszłym roku, jego pierwszym etapem była wymiana nagłośnienia oraz oświetlenia prezbiterium. Sprawa malowania konsultowana była z komisją archidiecezjalną, aktualnie czekamy na wytyczne z kurii, które pozwolą na uruchomienie prac. W międzyczasie zostały wykonane zalecone przez komisję odkrywkowe konserwatorskie w zabytkowej części oraz wstępny kosztorys inwestycji.

Następnie przyszedł czas na wnioski zgłaszane przez członków Rady. Rozmowa dotyczyła składek na planowane inwestycje – podjęto decyzję o kontynuowaniu sprawdzonego spo-

sobu składek celowych na tacę. Został również poruszony temat samochodów parkujących na chodnikach podczas niedzielnych i świątecznych mszy, co zagraża bezpieczeństwu pieszych oraz zagadnienie sprzątnięcia kościoła. Sprawy te zostały zasygnalizowane, a Rada ma wrócić do nich podczas kolejnych spotkań. Na zakończenie wszyscy obecni pomodlili się w intencji Kościoła i parafii, a następnie ksiądz Proboszcz udzielił zebrany błogosławieństwa.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich Parafian o zgłaszanie w swoich rejonach wszelkich inicjatyw lub uwag, którymi Rada będzie mogła się zająć podczas kolejnych spotkań.

Strona Południowa od Rudnika do Kanału: Piotr Król, Ryszard Bylica, Janusz Górecki. Strona południowa od Kanału do Krzyża: Katarzyna Pawłowska. Tarnówka: Tadeusz Hodurek, Mirosław Ciaputa. Syberia i domy koło Kościoła: Maciej Pilch. Bugaj: Karolina Korneszczuk-Podoba. Kotoń: Maria Piątek. Strona Północna od Kotonia do Zagrody: Helena Pustuła. Strona Północna od Zagrody do Kościoła: Dariusz Łabędzki, Jan Polewka. Z nominacji Proboszcza: Andrzej Pawłowski, Andrzej Wilkołek, Krystyna Wilkołek, Justyna Tyrka. Z urzędu: ks. Władysław Salawa – proboszcz, ks. Łukasz Czarnik – wikariusz, Dorota Orzechowska – katecheta, Robert Bylica – organista, Marcin Banyś – kościelny, Adam Sołtys i Wojciech Tomal – nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej. ■



Z ŻYCIA KOŚCIOŁA DOMOWEGO...

Wyjazd IV Kręgu do Zakrzowa

JUSTYNA TYRKA



Długo czekaliśmy na wspólny wyjazd do Zakrzowa. Jednym z jego cudów było, że mimo wszelkich przeciwności udało się nam razem z naszym kapłanem ks. Łukaszem spotkać w Ośrodku Wczasowo-Rekolekcyjnym im. św. Jana Pawła II. Był to czas przepełniony radością przebywania ze sobą. Podczas spotkań Kręgu zwykle nigdy nie ma czasu na to, żeby się „nagadać”, a w Zakrzowie mieliśmy trzy dni na spotkania i rozmowy.

Największym skarbem tego wyjazdu było spotkanie z Jezusem i żywym Kościołem. Jak się okazało, w Zakrzowie przebywały dwie inne wspólnoty, które odbywały swoje rekolekcje. Udało się nam spotkać na wspólnej Eucharystii i jak powiedział w homilii ks. Ryszard Gacek: „tylko Pan Bóg mógł to tak dobrze wymyślić”. W kaplicy zebrali się



bowiem przedstawiciele prawie całej wspólnoty Kościoła: od małych dzieci, po osoby starsze. Swoją obecnością, modlitwą i świadectwem życia mogliśmy się nawzajem ubogacać.

Kolejnym cudem było, że jedna ze wspólnot w czasie swych rekolekcji miała zaplanowaną dobową adorację Pana Jezusa. Przez całą dobę każdy z nas mógł w dowolnej chwili przyjść do Niego i pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem.

Dziękujemy Bogu za ten czas umocnienia naszej małej wspólnoty, a także więzów przyjaźni, które między nami są. ■

Historia parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku cz. IX

JUSTYNA TYRKA

17 marca 1938 r. administratorem parafii w Jaworniku został pochodzący z Pyzówki ks. Franciszek Maślanka. Jak sam wspominał – nie znał nikogo w tych okolicach, dlatego na początku czuł się obco, ale szybko zaczął się oswajać z niespodziewaną posadą. 10 kwietnia 1939 r. w Jaworniku odbyły się prymicje ks. Józefa Szczotkowskiego, na których zgromadziło się wielu księży i tłumy wiernych.

We wrześniu 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Wielu ludzi zdecydowało się na ucieczkę na wschód, a wśród nich ks. Franciszek Maślanka, który razem z ks. Adamem Korczakiem i kierownikiem jawornickiej szkoły dotarł aż za Lwów. Niestety,

wtedy już ze wschodu nadciągały na Polskę wojska rosyjskie i wielu uciekinierów, a wśród nich proboszcz parafii, wróciło w swe rodzinne strony. W czasie jego nieobecności kościół, a zwłaszcza wieża oraz budynki gospodarcze zostały znacznie zniszczone. Nie dało się tego od razu naprawić, ponieważ Niemcy aż do 20 stycznia 1945 r. kwatrowali na plebanii.

Ks. Franciszek Maślanka wspominał dramatyczne wydarzenia w nocy z 3 na 4 kwietnia 1944 r. W jego relacji oddział wojsk niemieckich jadących w stronę Kalwarii, został w Jaworniku ostrzelany, przez co zginął niemiecki kapitan i dwóch podoficerów. Ksiądz zapisał, że w odwecie Niemcy



Ks. Franciszek Maślanka, przedruk z „BK” 04/2009

zabili 11 Jaworniczian oraz jednego nieznanego człowieka, prawdopodobnie partyzanta.

Wśród tych okrutnych wydarzeń przygotowywano się do kolejnych prymicji, które odbyły się 10 kwietnia 1944 r. Neoprezbiter ks. Bolesław Ślusarczyk pochodził z Bestwiny, ale nie mógł odprawić prymicji w swojej rodzinnej miejscowości i zwrócił się o pozwolenie na odprawienie Mszy św. prymicyjnej w Jaworniku. Była to bardzo skromna uroczystość, na którą nie mogli przybyć nawet jego rodzice. ■

Ocalić od zapomnienia...

odpowiedź na artykuł z numeru 4/219 BK

JAN POLEWKA

Przedstawiona w poprzednim numerze BK fotografia nie jest zupełnie zapomniana. Pamiętam, pomimo zaawansowanego wieku, że w moim domu rodzinnym zdjęcie to było prezentowane, a moja matka, śp. Wiktoria Polewka przekazywała mi jakie osoby się na nim znajdują.

Zdjęcie dzieci przystępujących po raz pierwszy do Najświętszego Sakramentu pochodzi z roku 1929. Dzieci te urodziły się w roku 1919. Z tego co pamiętam, a co przekazała mi moja matka, na przedstawionej fotografii mogę wskazać: moją matkę Wiktorię Polewkę z domu Szlachetka, mojego ojca chrzestnego Józefa Polewkę, mojego wujka Jana Sołtysa, naszego sąsiada Jana Kurowskiego oraz sąsiada domu rodzinnego matki Kazimierza lub Jana Braś.

Widoczny na fotografii kapłan to jeden z dwóch księży, którzy nauczali moją matkę religii. Byli to ksiądz Bienias i ksiądz Mróz. Nie pamiętam

imion tych księży. Myślę, że dokładne ustalenie tożsamości widocznego na fotografii kapłana będzie możliwe w oparciu o kroniki parafialne, gdzie z całą pewnością jest zapis, który z tych kapłanów był proboszczem w parafii Jawornik w roku 1929. Będąc ministrem w latach 1956–1964, pamiętam, że w zakrystii był zawieszony na ścianie, oprawiony w ramki wykaz księży sprawujących opiekę duszpasterską w naszej parafii. Wykaz ten obejmował księży od roku około 1640 do lat 50. XX wieku. Nie pamiętam, kto był w roku 1929 dyrektorem (kierownikiem) szkoły podstawowej w Jaworniku. Wychowawczynią według opowiadań mojej mamy była Pani Janowska i to chyba ta pani widoczna jest na fotografii z lewej strony.

Z obserwacji i analizy starych fotografii można bardzo dużo się dowiedzieć i poznać wiele ciekawych rzeczy, takich jak ubiory, fryzury, dodatki do ubrań, itp. Mnie zaintrygowała jedna



sprawa. Fotografia przedstawia dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej urodzone w jednym, 1919 roku. Na zdjęciu jest prawie 50 dzieci. Są to wszystkie dzieci z Jawornika, a należy zaznaczyć, że na początku XX wieku Jawornik liczył około 150 domów, czyli dziecko rodziło się w co trzecim, w co czwartym domu. Gdyby do dzisiejszych czasów utrzymała się tak duża dzietność, to w Jaworniku, liczącym około 800 domów powinno rodzić się rocznie około 200 dzieci. Z opowiadań mamy pamiętam, że lata 18, 19 i 20 XX wieku to powrót, po odzyskaniu Niepodległości, żołnierzy (Jawornickich chłopców) z wojny i wówczas odbyło się bardzo dużo ślubów, wesel a co za tym idzie urodzin dzieci. Pamiętać też należy o około 50 chłopcach z Jawornika, którzy polegli na polach bitew I Wojny Światowej.

Odzyskanie Niepodległości nie było jedynym darem jaki otrzymała Nasza Ojczyzna od Pana Boga na początku XX wieku. Na pewno wielkim darem był też dar Życia, tak wielu naszych przodków. ■

Wiadomości z Archidiecezji

- 2 kwietnia w Myślenicach odbyły się diecezjalne eliminacje do XIX Mistrzostw Polski Służby Liturgicznej w Piłce Nożnej o Puchar „Króluj nam Chryste”. Naszą archidiecezję w finale ogólnopolskim w Łodzi będą reprezentować ministranci z parafii MB Ostrobramskiej w Krakowie-Wieczystej, lektorzy z parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Sygnejczowie oraz lektorzy z parafii MB Wspomożenia Wiernych w Skawie.
- ▶ 7 kwietnia przypadała Niedziela Bożego Miłosierdzia, rozpoczynająca 80. Tydzień Miłosierdzia.
- ▶ 7 kwietnia w parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Myślenicach miała miejsce peregrynacja relikwii bł. Rodziny Ulmów.
- ▶ 13 kwietnia w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie zakończono peregrynację relikwii bł. Rodziny Ulmów w Archidiecezji Krakowskiej.
- ▶ 9. edycja Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Liturgicznej zgromadziła w Krakowie aż 343 finalistów z całej Polski.
- ▶ 19 kwietnia zakończyła się ekshumacja i rekognicja kanoniczna szczątków Czcigodnego Sługi Bożego ks. Michała Rapacza. Beatyfikacja męczennika czasów komunizmu odbędzie się 15 czerwca w krakowskich Łągiwnikach.
- ▶ Od 23 do 25 kwietnia odbywały się wieczory modlitewno-formacyjnego dla kapłanów „Spotkania z Panem w Wieczerniku”.
- ▶ W piątek, 10 maja 2024 roku o godz. 10:00, w Kaplicy Pałacu Arcybiskupów Krakowskich odbyła się pierwsza sesja trybunału w procesie beatyfikacyjnym Heleny Kmieć, który tym samym został oficjalnie rozpoczęty. Od tego momentu Helena Kmieć jest nazywana Służebnicą Bożą. J.T.

Edukacyjne spotkanie Seniorów

KAROLINA KORNESZCZUK-PODOBA

Spotkania ze społecznością lokalną są ważnym elementem pracy lokalnych organizacji. Centrum Aktywności Lokalnej we współpracy ze Stowarzyszeniem „Róża” z Jawornika, zorganizowało spotkanie dla seniorów, dzięki uprzejmości Proboszcza Władysława Salawy w Domu Parafialnym w Jaworniku. Jednym z głównych punktów spotkania był wykład Agnieszki Rozum, technika farmacji, na temat bezpiecznego stosowania leków i wpływu diety na ich skuteczność. Temat ten cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród uczestników. Na spotkaniu seniorzy mieli okazję dowiedzieć się, jak właściwie stosować leki oraz jakie produkty spożywcze wspierają ich skuteczność, a także, co powinni ograniczać, aby

uniknąć niepożądanych interakcji. Temat ten był szczególnie interesujący dla uczestników, ponieważ pozwolił im lepiej zrozumieć, jak dbać o swoje zdrowie i poprawić jakość życia. Dodatkowo, podczas spotkania można było porozmawiać na temat innych zagadnień związanych ze zdrowiem

i sposobami utrzymania dobrej kondycji fizycznej i psychicznej w podeszłym wieku. Wisienką na torcie okazały się wiersze Romana Węgrzyna, który urozmaicał czas seniorom czytając je. Jednocześnie spotkanie stanowiło doskonałą okazję dla seniorów do rozmowy, dowiedzenia się ciekawych rzeczy oraz spędzenia miłego czasu w towarzystwie, przy filiżance kawy. Już teraz organizatorzy zapraszają wszystkich seniorów na kolejne spotkanie, które odbędzie się w Domu Parafialnym w Jaworniku 15 maja. Będzie to znów doskonała okazja do nauki, wymiany doświadczeń i wspólnego spędzania czasu. ■



ZAPRASZAMY NA
**SPOTKANIE
 DLA SENIORÓW**
 PODCZAS SPOTKANIA ODBĘDZIE SIĘ
**BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
 PROFILAKTYKA OCHRONY SŁUCHU**

15 maja
 2024 r.

16:00

Dom Parafialny
 w Jaworniku

SPOTKANIE ORGANIZUJE CENTRUM AKTYWNOŚCI LOKALNEJ
 WRAZ ZE STOWARZYSZENIEM "RÓŻA" W JAWORNIKU, DZIĘKI UPRZEJMOSCI KSIĘDZA PROBOSZCZA

WYKŁAD POPROWADZI
 audiofonolog i protetyk słuchu
 Marcelina Zwarycz

Audika



WSPOMNIENIE 22 MAJA

Święta Rita

ok. 1381-1447

ELŻBIETA ŁABĘDZKA



O latach młodości św. Rity wiemy bardzo mało. Przyszła na świat za pontyfikatu papieża Urbana VI (1378-1389). Pewną natomiast jest data jej śmierci dzień 22 maja 1447 roku. W klasztorze augustianek klauzurowych spędziła Święta około 40 lat, z tych zaś 15 lat cieszyła się szczególnym przywilejem cierpienia korony cierpiowej Pana Jezusa. Według podania miała być dzieckiem wymodlonym przez pobożnych rodziców, ubogich górali. Jej miejscem rodzinnym jest Rocca Porena, przysiółek odległy 5 km od Caccia, niedaleko Perugii. Dziecko otrzymało na chrzcie świętym imię Małgorzata. Ryta – to jej imię zakonne.

Dziewczynka od lat marzyła, aby poświęcić się na wyłączną służbę Bożą. Poszła jednak za wolą rodziców i wyszła za mąż. Odbiło się to na niej bardzo boleśnie. Młodzieniec okazał się dla swojej młodej małżonki brutalny. Jednak Święta zносиła swój los z anielską cierpliwością. Ileż jednak ją to kosztowało! Jak wiele wylała łez! W jednym była tylko nieustraszona, w pełnieniu swoich obowiązków chrześcijańskich, którym była tym wierniejsza, im więcej jej mąż lekceważył.

Do tego tak bolesnego, codziennego krzyża dołączył się drugi: śmierć ukochanych rodziców. Po 15 latach pożycia małżeńskiego mąż padł ofiarą vendetty, czyli rodowej zemsty. Panował wówczas we Włoszech zwyczaj, że syn miał obowiązek pomśzczenia śmierci ojca. Ten obowiązek uznali za święty synowie Rity. Daremnie matka ich błagała, by zaniechali zemsty. Szukali tylko okazji, by ją wyrzucić na mordercy ojca. Wtedy Rita zdobyła się na bohaterki czyn: błagała Boga, by w tej sytuacji raczej zabrał jej dzieci z tego świata, niż by się miały splamić zbrodnią zabójstwa. Została wysłuchana, gdyż szalejąca epidemia zabrała obu bliźniaków z tego świata.

Teraz już wolna wstąpiła do augustianek, które miały swój klasztor w Cascia. Ponieważ była analfabatką, została przyjęta do sióstr konwerek, które były przeznaczone do codziennej postęgi w klasztorze i pełniły podobną funkcję, co bracia w zako-

nach męskich. Z całą radością z miłością dla niebieskiego Oblubieńca spełniała najniższe w klasztorze postęgi. Obrączkę zakonną, która symbolizowała jej mistyczne zaślubiny z Jezusem, często w ciągu dnia i nocy całowała z miłością. Miała szczególne nabożeństwo do Męki Pana Jezusa. Widziano ją nieraz, jak leżała krzyżem, modląc się gorliwie. Kiedy dnia pewnego kaznodzieja miał kazanie o Męce Pańskiej, prosiła gorąco Boskiego Oblubieńca, by jej dał zakosztować męk chociaż jednego ciernia, który ranił Jego przenaświętą głowę. Została wysłuchana. Pewnego dnia w czasie modlitwy poczuła nagle w głowie silne ukłucie. Na tym miejscu wytworzyła się bolesna rana, która zadawała jej nieznosne cierpienie przez 15 lat, aż do śmierci. Aby jednak uniknąć sensacji, święta prosiła Chrystusa Pana, by rana była ukryta, ale by pozostały cierpienia. Tak się też stało.

Kiedy Niebieski Oblubieniec znalazł gotową swoją Oblubienicę na niebieskie gody, zabrał ją z ziemi dnia 22 maja 1447 roku, w 66 roku życia i 40 roku życia zakonnego.

Sława świętości zaczęła ściągać do grobu Rity wielu pielgrzymów. Nie umiała niczego odmówić Boskiemu Oblubieńcowi, dlatego On również nie umiał jej odmówić niczego po jej śmierci. Przy grobie działy się nadzwyczajne rzeczy, które sławą napełniły klasztor i do dnia dzisiejszego ściągają tłumy. Ciało św. Rity po dzień dzisiejszy zostało nienaruszone. Kiedy umieszczono je w cyprysowej trumnie, po kilku latach wybuchł w kościele gwałtowny pożar. Mimo, że spalił się kościół, trumna pozostała nietknięta. Zaczęły mnożyć się wizerunki i modlitwy do służebnicy Bożej. Papież Urban VIII w roku 1628 zatwierdził jej kult. Jednak jej uroczysta kanonizacja

odbyła się dopiero w roku 1900. Dokonał jej papież Leon XIII, nazywając św. Ritę „drogocenną perłą Umbrii”.

Dzisiaj kult św. Rity znany jest nie tylko w Italii, ale także: w Hiszpanii, Portugalii, w Ameryce Łacińskiej i na Filipinach. Cascia, miejscowość położona zaledwie 18 km od Nursji, gdzie urodził się św. Benedykt i św. Scholastyka, w odległości około 25 km od Leonessy, gdzie jest sanktuarium św. Józefa, misjonarza-kapucyna, stanowi dogodną trasę dla pielgrzymów. Miasteczko, położone pięknie na wzgórzu, nosi nazwę również „Miasta św. Rity”. Wszystko tu żyje w klimacie Świętej, mieszkańcy osady utrzymują się z pielgrzymów, których liczba rocznie dochodzi do kilkuset tysięcy.

Obecny kościół został wystawiony w latach 1937-1947. Jest ozdobiony malowidłami, przedstawiającymi życie św. Rity. Na froncie świątyni widnieje napis: „Witaj, Rito, naczynie miłości. Bolesna Oblubienico Chrystusa. Tu z cierni Chrystusa rodzisz się jak najpiękniejsza róża”. Kościół należy do augustianów. W osobnej kaplicy w kryształowym mauzoleum spoczywa Święta w stroju zakonnym. Jest tu zwyczaj, że w uroczystość św. Rity pielgrzymi przynoszą ze sobą róże, które się uroczyście poświęca. Przypisuje się im właściwości lecznicze. Zwyczaj ten wiąże się z legendą, że Święta miała dnia pewnego w zimie przynieść z ogrodu klasztorowego różę na ołtarz dla Chrystusa eucharystycznego, kiedy zabrakło kwiatów. Święta Rita jest czczona jako patronka w sprawach beznadziejnych. Z okazji 600-lecia urodzin Świętej (1381-1981) poczta San Marino wydała okolicznościową kartę pocztową.

Na podstawie ks. W. Zalewski SDB „Święci na każdy dzień”



Nienaruszone ciało Rity w bazylice św. Rity w Cascii, domena publ.



Święto słowa i wyobraźni

KAROLINA KORNE SZCZUK-PODOBA



23 kwietnia to niezwykle dzień dla miłośników książek i praw autorskich na całym świecie. Podczas uroczystej gali wręczenia nagród laureatom i finalistom IV Gminnego Konkursu Bibliotecznego „W świecie książek”, zorganizowanego pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice, uczniowie mieli okazję podzielić się swoją pasją do literatury. Inicjatorką tego wspaniałego przedsięwzięcia jest dyrektor naszej szkoły – Renata Marzec. Celem konkursu jest promowanie czytelnictwa, bibliotek oraz rozwijanie zainteresowań czytelniczych uczniów. Tegoroczna edycja, która nosiła hasło „Literackie podróże”, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. W konkursie wzięło udział łącznie 68 prac z 18 szkół podstawowych. Uczestnicy prezentowali swoje talenty w różnych kategoriach, od ilustrowania ulubionych miejsc bohaterów literackich przez tworzenie pocztówek z książkowych podróży, po prezentację multimedialną poświęconą motywowi podróży w literaturze. Po ocenie nadesłanych prac konkursowych Komisja w składzie: Krystyna Łętocha Kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Myślenicach, Agnieszka Kazaneczka-Bylica Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Myślenicach, Bogusław Kuźmiński przyznała: w kategorii szkoły podstawowe klasy 1–3: **II miejsce: Maja Kiszka, Szkoła Podstawowa**



im. ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku; w kategorii szkoły podstawowe klasy 7–8: **Wyróżnienie: Antonina Gaczoł, Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku.**

W imieniu burmistrza Miasta i Gminy Myślenice nagrody wręczyli sekretarz – Robert Pitala oraz naczelnik Wydziału Edukacji Kultury i Sportu – Małgorzata Ciemińska.

Następnie uczniowie naszej szkoły przenieśli widzów w magiczny świat



książek, wcielając się w główne postacie ze szkolnych lektur. Spotkaliśmy Odyseusza, Alladyna, Alicję i Kapelusznika z Krainy Czarów, Guliwera, Kazika z Afryki, Pana Kleksa w towarzystwie ptaka Mateusza, Łucję z Narni, Stasia w towarzystwie Nel oraz Małego Księcia. Nad całością przedstawienia czuwały panie Monika Zajac oraz Monika Boczarska.





To już prawie rok...

KAROLINA KORNE SZCZUK-PODOBA

Rozmawiamy z Anetą Murzyn – dyrektorką Przedszkola Samorządowego w Jaworniku, która otrzymała z początkiem kwietnia akt powierzenia na kolejne 5 lat

Kiedy rozmawialiśmy we wrześniu ubiegłego roku, jeszcze Państwo urzędowaliście się w nowym budynku. Co zmieniło się po prawie roku?

Po roku przede wszystkim zmieniło się otoczenie naszej pracy. Kadra przedszkola, oraz dzieci przebywają w nowych murach. Doposażyliśmy kuchnię w nowe sprzęty, wyposażyliśmy gabinety, w tym gabinet specjalistów w pomoce dydaktyczne i stworzyliśmy w nich przedszkolakom przyjazną przestrzeń do edukacji. Ponadto nasze sale przedszkolne zyskały nowe zabawki, które mamy nadzieję będą służyć dzieciom jeszcze wiele lat.

Kiedy opadły już emocje, rok przedszkolny zmierza ku końcowi. Jak może go Pani podsumować? Jaki on był?

Ten rok był bardzo dla nas aktywny i dobrze wykorzystany. Mieliśmy przed sobą zadanie zagospodarowania przedszkolaków i kadry w nowym budynku. Zmierzyliśmy się z wielo-

ma trudnymi decyzjami, ale wspólne działanie sprawiło, że podołaliśmy. I teraz możemy cieszyć się pracą w nowym Przedszkolu pod Jaworem.

Ile oddziałów liczy przedszkole?

Nasze przedszkole liczy sześć oddziałów. Mają one nazwy związane z tematyką morską. Są u nas Rybki, Muszelki, Piraci, Delfinki, Ośmiorniczki, oraz Żółwki. Te piękne określenia grupowe sprawiają, że możemy przenieść się do świata podwodnego, jak również „możemy wypłynąć na szerokie wody”.

Ile przedszkolaków będzie uczęszczać do przedszkola w nowym roku szkolnym?

Przedszkole od września przyjmie 140 wychowanków, których już dziś serdecznie witam i zapraszam do naszej placówki.

Jakby miała Pani nieograniczone środki finansowe, to czy jest coś czego

jeszcze brakuje w przedszkolu? Coś co sprawi, że przedszkole będzie bardziej atrakcyjne?

Dzięki wsparciu Pana Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice Jarosława Szlachetki mieliśmy możliwość zagospodarowania placówki we wszystkie niezbędne rzeczy. Za co serdecznie dziękujemy. Wspiera nas również Rada Rodziców naszego przedszkola, poprzez organizację corocznej zabawy dochodowej. Czego brakuje? Mogę tylko krótko odpowiedzieć: „Czas pokaże...”

Jakie niespodzianki szykuje pani dla uczniów w najbliższym czasie?

Nasze przedszkole posiada szeroko wykształconą kadre, dlatego dzieci mają możliwość uczestnictwa w ciekawych zajęciach dydaktycznych. Nauczyciele sięgają po nowe doświadczenia, metody, by poszerzać wiedzę wychowanków i rozwijać ich zainteresowania. Organizujemy wiele ciekawych spotkań, uroczystości przedszkolnych, wyjazdów, jak również zapraszamy wielu gości.

Jakie plany ma przedszkole na przyszłość?

Na pewno dalszy rozwój dzieci, wspieranie ich, uczestnictwo placówki w projektach ogólnopolskich, gminnych, promowanie przedszkola na zewnątrz, organizowanie konkursów zewnątrz i wewnątrz – przedszkolnych, współpraca z zaprzyjaźnionymi placówkami, oraz dalsze doskonalenie kadry przedszkolnej.

Jakie są Pani zainteresowania, hobby?

Moje zainteresowania związane są z muzyką. Zawsze uwielbiałam uczyć dzieci śpiewu i tańca, dlatego też zachęcam przedszkolaków do rozwoju zainteresowań muzycznych. Lubię również aktywny wypoczynek i spędzanie wolnego czasu z rodziną.

Gdyby Pani miała okazję spotkać złotą rybkę, jakie byłyby Pani trzy życzenia?

Być dobrym dyrektorem, czerpać z życia radość oraz móc oglądać uśmiech na twarzach wszystkich dzieci. ■

12 MAJA

Wniebowstąpienie Pańskie

OPRACOWANIE LUCYNA BARGIEŁ

Po swym Zmartwychwstaniu Chrystus ukazywał się uczniom, a czterdziestego dnia na ich oczach wznosił się do nieba z Góry Oliwnej. Pan Jezus otworzył nam niebo, zasiadł po prawej stronie Boga, my też mamy nadzieję, że kiedyś tam zamieszkamy. Na miejscu Wniebowstąpienia w 378 roku wybudowa-

no kościół z otwartym dachem, aby upamiętnić unoszenie się Chrystusa do nieba. Obecnie jest on własnością wspólnoty muzułmańskiej, ale z okazji uroczystości udostępniają kaplicę chrześcijanom. Wewnątrz znajduje się Kamień Wniebowstąpienia, z odcisniętym śladem prawej stopy Chrystusa. ■



26 MAJA

Dzień Mamy

Ja Ci nie dam Mamo gwiazdki z nieba,
bo Ci wcale gwiazdki nie potrzeba.
Ja Ci nie dam Mamo krokodyla,
bo on wcale życia nie umiła.
I nie kupię Ci nowego kosmetyku,
bo ich przecież na półeczce
masz bez liku.
I nie kupię Ci sukienki, ani futra,
ale za to... za to już od jutra:
bardzo czule i serdecznie Cię przytulę,
chrzan Ci zetrę i posiekam Ci cebulę,
swój pokój posprzątam zupełnie sam,
a wieczorem, na dobranoc,
buzi Ci dam.





Chrzanówka Marysi z Kuchni Gospodyń Róża

Najpierw wrzucić serwatkę do garnka i dać jej wiercić się na małym ogniu przez około 1,5 godziny. Im dłużej, tym lepiej, by serwatka nabrała charakteru!

Kiedy serwatka nabierze odpowiedniego smaku, dodaj do niej utarty chrzan. Pamiętaj, że im więcej chrza-

nu, tym większy wstrząs dla Twoich kubków smakowych!

W międzyczasie wrzucić do garnka pokrojony boczek i kielbasę, gotuj wszystko razem, jakby to była najbardziej szalona impreza na Twojej kuchennej scenie!

SKŁADNIKI:

- 1 litr serwatki
- 200 g świeżo utartego chrzanu (im ostrzejszy, tym lepiej!)
- 200 g boczku, pokrojonego w kostkę
- 200 g kielbasy, również pokrojonej w kostkę
- 4 jajka, ugotowane na twardo i pokrojone w kostkę
- 2 łyżki mąki
- 1 szklanka śmietany

W osobnym garnku ugotuj jajka na twardo, a następnie pokrój je w kostkę. Niech będą jak małe niespodzianki w tej już i tak szalonej uczcie!

Wymieszaj śmietanę z mąką, dodaj tę mieszaninę do chrzanówki, jakbyś dodawał pikanterii do swojego życia. Zagotuj wszystko jeszcze przez jakieś 5 minut.

Na koniec, jak prawdziwy mistrz kuchni, dodaj do chrzanówki pokrojone jajka, po czym zdejmij garnek z ognia i odstaw na bok.

I voilà! Twoja chrzanówka gotowa do podania! ■

Intencje mszalne

13.05. Poniedziałek

7:00 + Anna Kurowska – od córki

14.05. Wtorek

7:00 Za parafian

18:00 + Adam Włoch

15.05. Środa

7:00 + Zofia i Julian Kiezbak, Wiesław syn, Stanisław Kozieł

18:00 1) + Jadwiga Polewka

2) + Zofia Kurowska, Michał Galas i Maria żona

16.05. Czwartek

7:00 + Barbara Polewka – od córki Marzeny z rodziną

18:00 O Boże błogosławieństwo dla członków Bractwa Szkaplerza Świętego Michała Archanioła i ich rodzin oraz o rozwój kultu św. Michała w nowej parafii.

17.05. Piątek

7:00 Za parafian

18:00 1) + Józefa Łapa – od rodziny Raczków z Syberii

2) + Jerzy Hajduk – od Marty Podoba z rodziną

3) + Maria Szlachetka – od Marii Wilk z rodziną

4) + Janina Łapa – od sąsiadów Teresy i Włodzimierza Szlachetka

5) + Janina Łapa – od sąsiadów Anny i Wiktora Kaczor

6) + Janina Łapa – od sąsiadów Justyny i Mateusza Zych

7) + Piotr Tomal – od pracowników firmy Dynamica

8) + Stanisław Pieczara – od Roberta i Renaty z rodziną

9) + Konrad Owczarkiewicz w 7 r. ś.

18.05. Sobota

7:00 + Władysław Szczotkowski – od chrześnicy Anny

19.05. Niedziela

7:00 + Helena Zborowska, Władysław mąż, wnuk Dominik

8:30 + Zofia i Hubert Smolorz w rocznicę śmierci

10:00 Pierwsza Komunia Święta

15:30 + Anna i Józef Suruło, Barbara córka, Grzegorz wnuk, Józef Gracz i Wiera Nowikow

20.05. Poniedziałek

18:00 + Zbigniew Niechajewicz – od wujka Józefa z rodziną

21.05. Wtorek

7:00 Dziękczynno-błagalna dla rodziny z prośbą o dary Ducha Świętego w podejmowaniu ważnych decyzji.

18:00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla członków Grupy Uwielbieniowej.

22.05. Środa

7:00 + Kazimierz Woźniak w 4 rocznicę śmierci

18:00 1) + Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk i dusze w czyśćcu cierpiące

2) + Franciszek Polak – od Elżbiety Włoch z rodziną

3) + Barbara Polewka – od Iwony i Krzysztofa Twardosz

4) + Paweł Paryła – od Krystyny

Szczotkowskiej z rodziną

- 5) + Tadeusz, Józef, Stefania i Wiktoria Góralik, Franciszek i Rozalia Szlachetka i ich rodzice i dzieci
 6) + Andrzej Twardosz – od Moniki i Leszka Włoch z dziećmi
 7) + Bolesław Hudaszek – od rodziny Stalmachów
 8) + Kazimierz Sajak – od Haliny Pieczonka

23.05. Czwartek

- 7:00 +Maria Muniak – od rodziny Gorączko
 18:00 Dziękczynienie za dotychczasowe łaski, za dar kapłaństwa naszych kapłanów, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże, bliskość Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana, dary Ducha Świętego, zdrowia i opieki Matki Najświętszej i świętych Patronów

24.05. Piątek

- 7:00 Za parafian
 18:00 1) + Bolesław Zborowski, Maria żona, Stanisław Sołtys, Janina żona, Stanisław syn
 2) + Marian Dzieża – od Anny i Tadeusza Podoba z rodziną
 3) + Czesława Łapa w rocznicę śmierci, Stanisław mąż i Emil Łapa
 4) + Danuta Podoba – od syna Wiesława z rodziną
 5) + Piotr Tomal – od właścicieli Firmy Dynamica
 6) + Za zmarłych z rodzin Brasiów, Kurowskich i Stępników
 7) + Stanisław Kołodziejczyk – od kuzynów Kołodziejczyk z Chełmu

25.05. Sobota

- 7:00 O trwałość i świętość małżeństw oraz o błogosławieństwo Boże dla rodzin.
 18:00 + Władysław Kurowski – od rodziny Bujaków z Lubomierza

26.05. Niedziela

- 7:00 +Janusz Motyka
 9:00 Rocznica I Komunii Świętej
 11:00 +Józef Podoba w 13 rocznicę śmierci, Wiktoria żona, syn Jerzy
 15:30 +Emilia i Antoni Braś, Łukasz wnuk

27.05. Poniedziałek

- 7:00 Dziękczynna w 1 rocznicę ślubu Eweliny i Jakuba
 18:00 + Mateusz Kościelniak

28.05. Wtorek

- 7:00 Za parafian

29.05. Środa

- 7:00 +Genowefa Jaśkowiec w rocznicę śmierci, Mieczysław mąż, Krystyna i Stanisław dzieci, Marek i Stanisław zięćciowie

- 18:00 1) + Franciszek Polak – od sąsiadów Kasperków i Stasiaków
 2) + Ludwik Baron, Aniela żona
 3) + Maria Szlachetka – od rodziny Wronko
 4) + Jadwiga Polewka
 5) + Władysława Wachowicz -Brózda – od chrześnicy Agaty z rodziną
 6) + Stanisław Pieczara – od brata Józefa

30.05. Czwartek

- 10:00 1) O Boże błogosławieństwo, zachowanie od nieszczęść i klęsk żywiołowych, o dobre urodzaje, o zgodę i miłość w rodzinach naszej Parafii
 2) Za parafian
 15:30 + Władysław Kurowski w 1 rocznicę śmierci

1.06. Sobota

- 18:00 + Łukasz Włoch w rocznicę śmierci

2.06. Niedziela

- 7:00 + Zofia Węgrzyn w rocznicę śmierci i mąż Franciszek
 9:00 + Radosław Szostak w 3 rocznicę śmierci
 15:30 + Zbigniew Niechajewicz – od chrześnicy Zofii

03.06. Poniedziałek

- 7:00 + Barbara Polewka – od córki Katarzyny z synem Kewinem
 18:00 + Władysława i Feliks Król i ich rodzice, Adam, Stanisław i Michał synowie

04.06. Wtorek

- 7:00 Za parafian
 18:00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Jakuba w 18 rocznicę urodzin

05.06. Środa

- 7:00 + Adam Polewka, rodzice Jan i Helena, Maria i Władysław Pachoń
 18:00 1) + Maria Muniak – od koleżanek i kolegów z Firmy SAS
 2) + Marian Dzieża – od Jolanty i Wacława Sroka
 3) + Aniela Węgrzyn – rodziny Góralik
 4) + Janina Łapa – od rodziny Tomal
 5) + Janina Łapa – od rodziny Firek
 6) + Janina Łapa – od Anny i Władysława Gawel z rodziną

- 7) + Janina Łapa – od pracowników i właścicieli Firmy Auto – Alfa 1
 8) + Piotr Tomal – od Barbary i Ewy Kasprzak z rodziną
 9) + Kazimierz Sajak – od wnuczki Magdaleny z mężem

06.06. Czwartek

- 7:00 + Zofia i Jan Dymek, Urszula i Kazimierz Dymek
 18:00 Dziękczynno-błagalna w intencji członków Wspólnoty Komunii Świętej Wyznawczącej i ich rodzin

07.06. Piątek

- 7:00 Za zmarłych polecanych w rocznych wypominkach
 18:00 Dziękczynno-błagalna dla Magdaleny i Wojciecha w rocznicę urodzin

08.06. Sobota

- 7:00 + Maria Muniak – od syna Mariana z rodziną
 15:00 Msza święta w intencji seniorów.
 18:00 + Łukasz Wilkołek w 4 rocznicę śmierci – od syna Michała z mamą

09.06. Niedziela

- 9:00 + Kazimiera Hudaszek w 3 rocznicę śmierci
 11:00 + Maria i Roman Koperek, Marian Kalisz i jego dziadkowie

Kalendarium liturgiczne

- 19.05. I Komunia Św. w naszej parafii Uroczystość Zesłania Ducha Świętego
 20.05. Święto NMP Matki Kościoła
 26.05. Uroczystość Najświętszej Trójcy – Rocznica I Komunii Św.
 30.05. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
 2.06. 9 Niedziela Zwykła
 7.06. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa
 9.06. 10 Niedziela Zwykła

Chrzty

- Livia Hanna Galas
 Lena Kinga Kościelniak
 Michalina Paulina Zborowska
 Aleksander Śmiłek
 Wojciech Tymoteusz Kozub
 Melissa Aniela Bargiel

Śluby

- Anna Maria Kordas i Mateusz Szczurek

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Łukasz Czarnik;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Karolina Korneszczyk-Podoba, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zając, Dawid Grzeszkowicz;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa; Karolina Korneszczyk-Podoba;

zdjęcie na okładce: Dosso Dossi, *Wniebowstąpienie*, XVI w., wikipedia, domena publiczna

Adres: www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANYCH TEKSTÓW.

Zapomniana fotografia

KAROLINA KORNE SZCZUK-PODOBA

Zdjęcie pochodzi z 30-lecia Jawornickiej OSP. Kto wie, który to Stanisław Sypek?



Peregrynacja Krzyża w naszej Parafii

*Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni,
tak trzeba by wywyższono Syna Człowieczego,
aby każdy kto w Niego wierzy,
miał życie wieczne.*

Pan Jezus w Ewangelii powiedział: „do każdego, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed Moim Ojcem, który jest w niebie, lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed Moim Ojcem, który jest w niebie”.

W ramach bezpośredniego przygotowania naszej Wspólnoty do Wielkiego Jubileuszu 700-lecia erygowania Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku, który będzie miał miejsce w 2025 roku, we wrześniu rozpoczęła się Peregrynacja Krzyża Świętego po naszych domach.

Krzyż jest przekazywany z domu do domu w godzinach wieczornych. Po przeniesieniu, Krzyż należy umieścić na przygotowanym wcześniej odpowiednim miejscu i odmówić modlitwę powitania.

Wraz z Krzyżem jest przekazywana kronika i pomoce modlitewne. Prosimy, aby nie przyozdabiać samego Krzyża kwiatami czy innymi ozdobami.

W miarę możliwości rodzina, która przyjmuje Krzyż powinna w tym dniu uczestniczyć we Mszy św. i przyjąć Komunię św.

Krzyż peregrynuje drogą między szkołą a plebanią w kierunku drogi sułkowskiej, następnie stroną Południową do Rudnika, potem na Kotoń, drogą Północną, na Bugaj, Syberię, Tarnówkę i domy koło kościoła.